

Prof. nzw. dr hab. Marek Konopczyński

Specjalista w zakresie pedagogiki resocjalizacyjnej

Pedagogium WSNS w Warszawie.

Opinia

dotycząca pedagogicznych i resocjalizacyjnych podstaw istnienia grupy readaptacyjnej w ramach Salezjańskiego Ośrodka Wychowawczego „Dom Młodzieży”

Wykonana na zlecenie Krajowego Mechanizmu Prewencji

Rzecznika Praw Obywatelskich.

Podstawa wykonania opinii:

- a) Statut Salezjańskiego Ośrodka Wychowawczego w Trzcińcu.
- b) Protokół z wizytacji przeprowadzonej przez KMP Biura RPO z dnia 4 09 2012 r.

1. Definicja i pojęcie grupy readaptacyjnej.

Pedagogika resocjalizacyjna pojęcie readaptacji definiuje w kategoriach społeczno-kulturowych. Oznacza ono ponowną adaptację społeczną i kulturową wychowanka, który z rozmaitych powodów wadliwie funkcjonuje w swoich rolach życiowych i społecznych. Proces readaptacji- ma za zadanie przygotować wychowanka do funkcjonowania w warunkach środowiska otwartego. tak aby zaakceptował on panujące w nim normy społeczne i kulturowe, oraz odnalazł dla siebie określone, pozytywne role życiowe, społeczne i zawodowe. Taka perspektywa poznawcza nakreśla priorytety pedagogiczne które muszą być spełnione aby proces readaptacji mógł być zainicjowany i prowadzony zgodnie ze swoją istotą i regułami wychowania. Przekładając te założenia na język metodyki pracy resocjalizacyjnej należałoby stworzyć takie warunki aby podopieczny mógł aktywizować się społecznie i kulturowo w sprzyjającej przestrzeni infrastrukturalnej i społeczno-kulturowej, ucząc się pozytywnych interakcji społecznych, „trenując” nowe pozytywne role życiowe, w celu poszukiwania parametrów swojej „nowej” tożsamości indywidualnej i społecznej. Tak więc „grupa readaptacyjna” ze swojego założenia powinna mieć charakter „otwarty” i umożliwiać wychowankom jak najczęstsze kontakty interpersonalne z osobami dorosłymi i tzw. młodzieżą „pozytywną”, w celu uruchomienia mechanizmów „uczenia się zachowań społecznych” , oraz dostarczania wzorców aksjologiczno-

kulturowych. Ponadto nieodzownym atrybutem procesu readaptacji powinny być szeroko zakrojone zajęcia kulturalne, artystyczne i sportowe mające na celu pogłębianie procesu pozytywnej socjalizacji i akulturacji.

2. Celowość funkcjonowania grupy readaptacyjnej w ramach Salezjańskiego Ośrodka Wychowawczego w Trzcińcu.

Odpowiadając na pytania szczegółowe wyjaśniam:

- a) 3.1 – „stworzenie grupy readaptacyjnej w odrębnym, zamkniętym budynku, w warunkach izolacji zbliżonych do więziennych, dla których Mechanizm nie znajduje podstaw prawnych” jest niewątpliwie pozbawione cech legalizmu prawnego i pedagogicznego. Oznacza to, że zarówno z punktu widzenia formalnego jak i merytorycznego tego typu grupa nie powinna funkcjonować w ramach systemu MOW. Fakt przestrzennej izolacji (odrebnv budynek) pogłębia tylko rygoryzm rozwiązania i nasuwa skojarzenia z systemem penitencjarnym.
- b) 3.2 - „izolacja wychowanków od innych osób poza personelem, dla których Mechanizm również nie znajduje podstaw prawnych”. W rozwiązaniach prawnych dotyczących funkcjonowania MOW nie istnieją regulacje umożliwiające tego typu procedury w takim zakresie. Z punktu widzenia pedagogiki resocjalizacyjnej opisana sytuacja ma charakter niepedagogiczny i nieuzasadniony resocjalizacyjnie. Przypomina model penitencjarny, gdzie kontakt ze skazanymi mają wyłącznie wychowawcy i strażnicy. A przecież istotą resocjalizacji nieletnich jest umożliwianie im jak najszerzych kontaktów rówieśniczych, które należy odpowiednio kształtować metodycznie.
- c) 3.3 - „skład grupy: mieszanie chłopców nowoprzybyłych z uznanymi za szczególnie trudnych” Na ogół nie dokonuje się tego typu zabiegów w warunkach grupy funkcjonującej w MOW. Chyba, że występuje uzasadnienie pedagogiczne (np. rodzeństwo, czy próba wytworzenia sytuacji wpływu osobistego). Na pewno w opisywanej sytuacji „grupy karnej” jest to ryzykowne pedagogicznie i nieposiadające racjonalnego uzasadnienia wychowawczego.
- d) 3.4 - „obowiązek noszenia pomarańczowych spodni...” Jest niewątpliwie czynnikiem stygmatyzującym, więc antyresocjalizacyjnym. Przecież proces resocjalizacji ma za zadanie jednocześnie uruchomienie mechanizmów destygmatyzacji indywidualnej i społecznej wychowanków. Nie znajduję uzasadnienia merytorycznego dla tego proceduru. Nasuwa on nieodparte skojarzenia z systemem więziennym, gdzie w ten sam sposób definiuje się skazanych niebezpiecznych tzw. „N”. Różnica polega na tym, że w więzieniach pomarańczowy czy czerwony kolor posiada cały strój (kurtka i spodnie).

3. Podsumowanie.

Jak wynika z dokumentacji dostarczonej ekspertowi formuła organizacyjna istniejąca w Salezjańskim Ośrodku Wychowawczym w Trzcińcu, która nosi nazwę „grupa readaptacyjna” jest w swojej istocie „karna grupa inkarcerowana”, której istnienia już od dziesiątków lat nie przewiduje zarówno metodyka oddziaływań resocjalizacyjnych jak i obowiązujące normy prawne regulujące funkcjonowanie młodzieżowych ośrodków wychowawczych w Polsce.

Pomysł tego rozwiązania zapewne ma swoje źródła w filozofii systemu organizacyjnego więziennictwa, gdzie stosuje się tzw. dwubiegunowy system progresywny. Oznacza to, że skazany za dobre zachowanie może polepszyć sobie warunki w których przebywa a za złe zachowanie otrzymuje ich pogorszenie i dodatkowe kary quasi izolacyjne. Należy jednak odróżnić postępowanie z dorosłymi sprawcami przestępstw od postępowania z dziećmi i młodzieżą, która nawet jeśli popełniła czyny zabronione, to ma prawnie zagwarantowane inne procedury i środki wychowawcze. Na pewno pomysł utworzenia takiej grupy w ramach MOW nie ma nic wspólnego zarówno ze współczesnymi teoriami resocjalizacyjnymi, szeroką praktyką wychowawczą, jak również z koncepcją prewencyjną Św. Jana Bosko. Na ogół tego typu pomysły są świadectwem bezradności wychowawczej wynikającej z niekompetencji wychowawczo-resocjalizacyjnych osób je kreujących. Zdaniem eksperta nie warto analizować szczegółowych regulaminów grupy readaptacyjnej, gdyż ich lektura potwierdza tylko „więzienny” charakter projektu niemający wiele wspólnego z założeniami współczesnej instytucjonalnej resocjalizacji nieletnich. Wątpliwości nasuwa też analiza Statutu Salezjańskiego Ośrodka Wychowawczego np. par. 10, błędnie definiujący przez osoby tworzące i zatwierdzające dokument istotę procesu resocjalizacji nieletnich, z czego mogą wynikać daleko idące konsekwencje w zakresie postępów resocjalizacyjnych wychowanków, ale tego typu analizy nie wchodzi już w zakres zadania powierzonego ekspertowi przez Krajowy Mechanizm Prewencji RPO.

